

# favst / gibbs, redukcja (ft. Kiełas)

a tyle nocy czekałem na nią,  
tyle nocy czekałem, aż  
wyjdzie spod koca ten mój anioł  
i dam jej chociaż ten mały to znak

nie wiem co ze mną robisz,  
ale wciskam do podłogi gaz  
(by znowu być tam)  
pędzę przez miasto jak szalony,  
tak nie lata się tu nawet w grach  
(by znowu być tam)  
nie wiem co ze mną robisz,  
ale wciskam do podłogi gaz  
(by znowu być tam)  
pędzę przez miasto jak szalony,  
tak nie lata się tu nawet w grach  
(by szybciej być tam)

wiesz ze mamy dla siebie tę chwilę  
tej nocy tylko,  
bo jak otworze oczy  
to znowu pryśnie wszystko,  
dlatego robię redukcje  
pokonam każde urwisko  
kochanie poczekaj,  
jestem tak blisko

władze goń się  
bo ja tu przez miasto mknę  
póki słońce nie wzeszło  
mam szansę, aby spełnił się sen  
sen  
moja kochana macha mi z daleka  
gdzieś we mgle,  
nie ma takiej siły, która mogłaby zatrzymać mnie,  
zatrzymać mnie

nie wiem co ze mną robisz,  
ale wciskam do podłogi gaz  
(by znowu być tam)  
pędzę przez miasto jak szalony,  
tak nie lata się tu nawet w grach  
(by znowu być tam)  
nie wiem co ze mną robisz,  
ale wciskam do podłogi gaz  
(by znowu być tam)  
pędzę przez miasto jak szalony,  
tak nie lata się tu nawet w grach  
(by szybciej być tam)

wiesz ze mamy dla siebie tę chwilę  
tej nocy tylko,  
bo jak otworze oczy  
to znowu pryśnie wszystko

[...?....]

nie wiem co ze mną robisz,  
ale wciskam do podłogi gaz  
(by znowu być tam)  
pędzę przez miasto jak szalony,  
tak nie lata się tu nawet w grach  
(by znowu być tam)  
nie wiem co ze mną robisz,

ale wciskam do podłogi gaz  
(by znowu być tam)  
pędzę przez miasto jak szalony,  
tak nie lata się tu nawet w grach  
(by szybciej być tam)